

Zebranie Zarządu Głównego SGP

Wiosenne zebranie Zarządu Głównego Stowarzyszenia Geodetów Polskich odbyło się w Warszawie w dniu 24 marca 2014 roku. Otwarcia dokonał prezes *Stanisław Cegielski*, wyrażając zadowolenie z licznie przybyłych gości. Przedstawił zebrany *Rafała Piętkę* prezesa Geodezyjnej Izby Gospodarczej. Prezes *Cegielski* poinformował o woli uczestniczenia w zebraniu Głównego Geodety Kraju *Kazimierza Bujakowskiego*, któremu jednak nieoczekiwane i pilne obowiązki na szczeblu rządowym nie pozwolą na to.



Krzysztof Cisek, Zdzisław Gąsiorowski;



Teresa Rżanek-Kmiecik

Obrazy rozpoczęły się i przebiegały zgodnie z porządkiem zaproponowanym przez Prezydium, a przyjętym jednogłośnie przez członków Zarządu Głównego. Protokół z poprzedniego zebrania, jak też sprawozdanie z ostatniego okresu działalności Stowarzyszenia zostały przyjęte bez zastrzeżeń i uwag.



Prof. Zdzisław Adamczewski;



Rafał Piętka, po lewej w tle Ludmiła Pietrzak

Zarząd Główny wysłuchał informacji i wynikach działalności finansowej Stowarzyszenia w roku 2013. *Sabina Latos* Główna Księgowa przedstawiła szereg informacji o wpływach i wydatkach, które znalazły wyraz w końcowym obrazie decyzji finansowych podejmowanych przez Stowarzyszenie. Straty powstałe w okresie rozliczeniowym miały kilka istotnych powodów, w tym także wydatki związane ze Zjazdem w Lidzbarku Warmińskim, mają być pokryte ze środków zgromadzonych na kontach Stowarzyszenia Geodetów Polskich.

Helena Milanowska przedstawiła opinię Głównej Komisji Rewizyjnej, podjętą na podstawie oceny sprawozdania finansowego Stowarzyszenia Geodetów Polskich za 2013 rok. Komisja powstałe straty uznała za uzasadnione. Wśród wniosków, które Stowarzyszenie winno podjąć zostały wymienione działania dyscyplinujące bieżące ściąganie składek członkowskich. Co do celowości wydatkowanych kwot Komisja „nie ma uwag, ani zastrzeżeń”. Natomiast „musimy nauczyć się zarabiać”.

Sprawozdanie finansowe za 2013 roku i plan finansowy na 2014 rok zostały przez Zarząd Główny przyjęte jednogłośnie.

Wiceprezes *Ludmiła Pietrzak* wskazała, że „każdy z prezesów oddziału ma pewne korzyści, co znajduje

wyraz w zgłoszeniach do pracy w Komisji Kwalifikacyjnej”. Apelowala o większe zaangażowanie się oddziałów w opiniowanie projektów aktów normatywnych, bo aktywność w tym obszarze sięga zaledwie szesnastu procent. Podkreśliła widoczną poprawę zainteresowania oddziałów prowadzeniem szkoleń, które mogą sprzyjać podnoszeniu kwalifikacji zawodowych. Dodała, że istnieje potrzeba dokumentowania tych działań, na przykład w formie konspektów, które należy składać w Zespole Rzecznawców SGP. Ta potrzeba wynika z „z zapisania nas, członków Zarządu Głównego w KRS”.



Tadeusz Kuryłowicz;



Karol Borkowy, Anna Jarmulowicz

Akcentowała mocno potrzebę pilnego wypełnienia przez wszystkie oddziały uchwały nr 18 Zjazdu, która zobowiązuje do prowadzenia listy członków w formie elektronicznej. Pozwoli to na bieżącą ocenę stanu opłacania składek członkowskich.



Stanisław Cegielski otwiera zebranie;



Bolesław Krystowczyk

Tadeusz Wilczewski, za Janem Cegłą, powtórzył „I co dalej”? Pieniądze w Stowarzyszeniu należy liczyć, ale Zespół Rzecznawców SGP powinien zarabiać na opiniowaniu problemów, i ich rozwiązywaniu. Podkreślił znaczenie wyników pracy Zespołu w poprawianiu opinii o Stowarzyszeniu. Wpływają one także na poprawę sytuacji finansowej SGP, poprzez oddziaływanie na zmniejszanie wydatków oraz zwiększanie wpływów.

Włodzimierz Kędziora dodał, że propozycja zaoszczędzenia na stawkach dla wykładowców spotkała się na ogół ze zrozumieniem. Podziękował także członkom Zespołu Rzecznawców za wykonaną pracę.

Teresa Rzanek-Kmieciak krytycznie odniosła się do wypowiedzi Ludmiły Pietrzak i nie podziela jej przekonania o „pożytkach”, jakie zyskują prezesi oddziałów z tytułu pełnienia funkcji. Uznała także za stosowne, aby Główna Komisja Rewizyjna wskazywała z imienia na oddziały, które nie wypełniają zobowiązań finansowych, jakie wypływają z przyjętych ustaleń w Stowarzyszeniu.

Gość zebrania Rafał Piętka odnosząc się do niełatwej sytuacji finansowej naszej Organizacji stwierdził,

że „*istnieje możliwość sięgania po pieniądze w otoczeniu firm i uczelni*”. Druga podniesiona przez niego sprawa, to samorząd zawodowy geodetów. Jego powołanie może wynikać choćby z tego, że „*dziś nikt nie pełni nadzoru nad jakością prac geodezyjnych*”. Czy jest to ważki argument za powołaniem samorządu „*pozostawiam – dodał – Państwu ocenie*”.



Ludmila Pietrzak;



Tadeusz Wilczewski

Prezes *Stanisław Cegielski* przedstawił Zarządowi Głównemu zestawienia osób, które mają podjąć się pracy w Głównych Komisjach i Sekcjach (ds. młodej kadry; ds. integracji i kultury; regulaminowa; ds. szkolenia i zawodu; gospodarki rolnej i leśnej) SGP. W trakcie wymiany zdań pojawiły się wątpliwości, co do przynależności niektórych osób do Stowarzyszenia. Zdecydowano, że w organach Stowarzyszenia nie mogą pracować te osoby, które nie chcą się z nim identyfikować. *Prof. Zdzisław Adamczewski* stwierdził, że co innego stanowi ścieranie się poglądów, a co innego „*nas rozwalać*”. Dodał „*ostrożnie z tą dialektyką, kto jest z nami, to niech będzie tu, a nie w innej organizacji*”. Wnioski o zatwierdzenie uzupełnianych składów tych gremiów będą zatwierdzane przez Zarząd na jego czerwcowym zebraniu.



Helena Milanowska;



Od prawej Antoni Myłka, Henryk Musiatowicz, Ryszard Soroko

Na temat samorządu zawodowego geodetów i zainteresowania tym zagadnieniem mówił *Tadeusz Wilczewski*, nawiązując do stosownej uchwały Zjazdu w Lidzbarku Warmińskim.

W styczniu, z inicjatywy Głównego Geodety Kraju *Kazimierza Bujakowskiego*, w Głównym Urzędzie Geodezji i Kartografii, odbyło się spotkanie, w którym uczestniczyli przedstawiciele pięciu organizacji społeczno-zawodowych geodetów i kartografów. Na nim powołano Zespół, który ma opracować

koncepcję „rozsądnego procedowania problemu”. W Zespole jest reprezentowany Główny Urząd Geodezji i Kartografii przez Adolfa Jankowskiego. Zespół opracował regulamin, który jest *dokumentem jasnym i klarownym*.



Sabina Latos, Henryk Musiatowicz;



Mariola Gilska

Ustalenia podejmowane przez Zespół mają być przyjmowane za zgodą przedstawicieli poszczególnych organizacji, a trudne sprawy, budzące kontrowersje, rozstrzygane przez Zarząd Główny. Zespół może nie dać rozstrzygnięć, a z deklaracji Głównego Geodety Kraju wynika, że zapisów, które mogą budzić kontrowersje nie będzie przyjmował. Rezultaty pracy będą publikowane w formie komunikatów.



Antoni Mylka, Włodzimierz Kędzióra;



Tadeusz Wilczewski, Janusz Walo, prof. Andrzej Pachuta, Ludmila Pietrzak



Aleksandra Szabat-Pręcikowska, Jan Cegła;



Henryk Musiatowicz, prof. Zdzisław Adamczewski

Pierwszym pytaniem jest kwestia czy geodezję można zaliczyć do zawodów zaufania publicznego? Z istniejących dokumentów nie wiele można wziąć. Dokumentem wyjściowym na początku rozważań jest kodeks etyki zawodowej geodety SGP, a także europejski kodeks geodety. Pamiętać trzeba, że jeśli powstanie samorząd zawodowy, to przynależność do jej struktur będzie obowiązkowa. U architektów

trudności finansowe pojawiają się na poziomie wojewódzkim. Stąd wniosek, że przy zabieganiu o powstanie warunków do powołania samorządu, mieć trzeba na uwadze także skutki ekonomiczne tej decyzji. Struktury samorządu zawodowego przejmować będą część zobowiązań administracji.



Ludmiła Pietrzak, prof. Aleksandra Bujakiewicz;



Elżbieta Biel, Bożena Tabisz, prof. Andrzej Pachuta

Członkowie Zespołu mają świadomość, że jeśli będą daleko idące ustalenia, to w tych rozstrzygnięciach będą uczestniczyć organizacje.



Jerzy Piotrowski, Stanisław Cegielski;



Bożena Tabisz;



Prof. Aleksandra Bujakiewicz

Stanisław Cegielski uznał, że Stowarzyszenie będzie przypatrywać się pracy Zespołu. Jeśli powstanie samorząd, to do niego powinni być też włączeni pracownicy administracji.

Wacław Baran stwierdził, że nie odpowiada mu, iż nasz zawód może być uznany za zawód, który nie jest zawodem zaufania publicznego. Jeśli tak będzie, to „nie ma co się tym zajmować”. Realny i ważny jest problem kosztów administrowania organizacją zawodową.



Wacław Baran, w głębi Krzysztof Cisek, Zdzisław Gąsiorowski;



Jan Bielański

Jerzy Piotrowski przypomniał, że „myśmy przeszli długą drogę od mierniczego przysięgłego, a potem

pojawiły się uprawnienia zawodowe w dziedzinie geodezji i kartografii”. Przedstawiając zarys historii zmierzania do samorządności zawodowej w geodezji postawił pytanie „Co zrobić z osobami z wykształceniem średnim”?

Zdzisław Gąsiorowski zapewniał, że nie ma pojęcia zawodu zaufania publicznego, także w Europie.

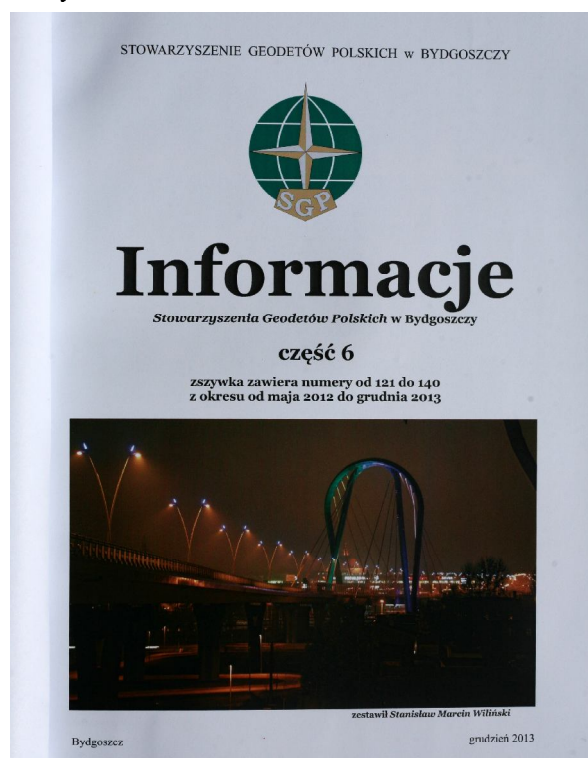
Tadeusz Wilczewski w uzupełnieniu wcześniejszej wypowiedzi wyjaśniał po co samorząd zawodowy geodetom, co on może dać grupie zawodowej i poszczególnym jego członkom.

Stanisław Cegielski poinformował, że w czerwcu, podczas zebrania ZG, nastąpi podsumowanie postępu w tworzeniu listy elektronicznej członków.



Bolesław Krystowczyk prezentuje „Informacje SGP”, obok Włodzimierz Kędziora, Stanisław Cegielski; Prezes Stanisław Cegielski zamyka zebranie Zarządu Głównego

Bolesław Krystowczyk przekazał na ręce *Stanisława Cegielskiego* szósty tom, zawierający zeszyty od 140 do 160 biuletynu „Informacje” SGP w Bydgoszczy, co znalazło gorące uznanie Prezesa oraz wszystkich uczestników zebrania.



Jerzy Barański zaprosił do *Kazimierzy Wielkiej* na tenisowe mistrzostwa geodetów w tenisie stołowym. Jednocześnie zgłosił kandydaturę Starosty Opatowskiego *Bogusława Włodarczyka* do uhonorowania medalem „Amigo Societas” za wielką życzliwość dla geodetów, ze szczególnym wsparciem działalności Muzeum Geodezji w Opatowie.

Kolejne zaproszenia na imprezy kierowali: *Zdzisław Dworakowski* na XXXIX Rajd Geodetów w Wildze, a *Bożena Tabisz* na XX Jesienną Szkołę Rejmana oraz wrześniowy *Rajd Goniometru*. *Kaliska konferencja katastralna* była przedmiotem przypomnienia przez *Stanisława Cegielskiego*, który zachęcał do jak najpowszechniejszego w niej udziału.

Prof. Andrzej Pachuta stwierdził, że „geodetą być to brzmi dumnie, także prezesem oddziału”. Poinformował o czynionych staraniach, przez organizatorów berlińskich *dniach geodezji*, w celu uzyskania dofinansowania z Unii Europejskiej. Nie ma jeszcze wiążących rozstrzygnięć. Trochę to z powodu ostatnich zawirowań politycznych i militarnych w Europie.

Płacić będziemy 230 euro od osoby, do końca maja. Spodziewać się, można, że chętnych będzie więcej niż miejsc, których dla każdego kraju rezerwuje się po pięćdziesiąt.

Prof. Wojciech Wilkowski apelował do prezesów oddziałów, aby zatroszczyli się o prenumeratę jednego egzemplarza „Przeglądu Geodezyjnego” w każdym kole SGP.

Stanisław Cegielski podziękował uczestnikom zebrania za aktywny w nim udział i życzył szczęśliwego powrotu do domów.

Stanisław Marcin Wiliński

Posiedzenie Rady Naukowej i Programowej oraz Kolegium Redakcyjnego „PG”

Przewodniczący Rady Naukowej i Programowej „Przeglądu Geodezyjnego” zwołał na dzień 24 marca 2014 roku jej posiedzenie, do udziału w którym zostali zaproszeni członkowie kolegium redakcyjnego pisma. Otwierając zebranie *prof. Bogdan Ney* powitał obecnych i przypomniał, że na rynku istnieją dwa pisma służące geodetom i geodezji, mianowicie „Przegląd Geodezyjny”, którego siedemdziesięcioletnie wydawanie przez Stowarzyszenie Geodetów Polskich będziemy mogli obchodzić w lipcu 2015 roku. Obok naszego miesięcznika znacznie młodsze pismo, to „Geodeta”.



Prof. Wojciech Wilkowski, Elżbieta Zambrzycka, Tadeusz Wilczewski;



Od prawej prof. Zdzisław Adamczewski, Stanisław Zaremba

Prof. Bogdan Ney scharakteryzował tematykę i rtecść materiałów zamieszczanych na łamach obu pism. Wskazał na zróżnicowanie tematyczne „Geodety”, sięgające dość często do „obrazkowej” formy przekazu. Stwierdził następnie, że „Przegląd Geodezyjny” w Głównym Urzędzie Geodezji i Kartografii jest odbierany dobrze. Dla omówienia szczegółów związanych z działaniem redakcji i wydawaniem pisma został poproszony jego redaktor naczelny *prof. Wojciech Wilkowski*.



Stanisław Cegielski, Bogdan Grzechnik, prof. Urszula Litwin;



Tomasz Budzyński, prof. Katarzyna Sobolewska-Mikulska

„Przegląd Geodezyjny” nie jest pismem pozostającym w konkurencji z „Geodetą”. *Prof. Wilkowski* przypomniał, że jesteśmy stowarzyszeniem naukowo-technicznym, a wyrazem tego jest nasze pismo, które ma charakter naukowo-techniczny. Naukowcy publikują u nas swoje artykuły, bo dzięki temu zyskują potrzebne w ich pracy naukowej punkty. Jednak przed „Przegładem” staje oczekiwanie, aby artykuły naukowe były drukowane w językach kongresowych, bowiem nie wystarcza tu streszczenie. Redakcja ma pewne kłopoty z pozyskiwaniem recenzentów.

Prenumerata „Przegładu” na trzydziści redakcji zajmuje trzynaste miejsce. To jest stan, który powoduje dość trudną sytuację finansową redakcji. Z zagospodarowania okładki i wywiadów redakcja uzyskuje trochę wpływów na konto. Dzięki temu „żywemy – dodał Redaktor – od kwartału do kwartału, kiedy to wydawca informuje, że wyszliśmy na zero”.

Prof. Bogdan Ney postawił pytanie, „czy kadra geodezyjna nie powinna bliżej widzieć problemy ludzkie, bowiem wszystkiego nie załatwimy zapisywaniem chmury punktów. Niebawo rozwój informatyki i cyfryzacji gubi rzeczy podstawowe dla ludzi. Na poziomie społecznie ważnym gubi się w nowych technologiach”. Potrzebny jest jest klimat, który pozwoli na to, aby „geodeci mogli zajmować się sprawami, których rozwiązanie jest ważne dla ludzi”. Zastanowienia wymaga kwestia, „czy bezrobocie wśród geodetów, to wina złego zarządzania branżą”? Wyraził pewną wątpliwość co do zajęcia się przez Redakcję mocnymi treściami” „każdy chłapnie co chce, gdzie chce i nikt nie bierze za ten stan

odpowiedzialności”.

Prof. Urszula Litwin stwierdziła: „nie mamy żadnych aktualnych map. My naukowcy, nie mamy żadnych barier”. Dodała, że jej studenci piątego roku nie wiedzą nic o katastrze.



Zebranie otwiera prof. Bogdan Ney

Prof. Zdzisław Adamczewski podzielił się wrażeniami z rozmowy, na którą zaprosił go Główny Geodeta Kraju Kazimierz Bujakowski. „Rozmawialiśmy o tym – dodał – że geodezja to przede wszystkim branża, a nie administracja. Nie możemy dopuścić, aby rzeczywisty zawodowy dorobek przybrał formę geodezji obrazkowej”. Na koniec stwierdził, że „od 1945 roku sprawy geodezji stacją się po równi pochyłej”.



Bolesław Krystowczyk, Włodzimierz Kędzióra;

Od prawej prof. Zdzisław Adamczewski, Stanisław Zaremba, Marcin Karabin

Stanisław Zaremba poinformował, że Główny Urząd Geodezji i Kartografii przystąpi niebawem do zbierania uwag na temat funkcjonowania przepisów, które regulują prace geodetów. Rozporządzenia są sceptycznie przyjmowane przez środowisko zawodowe geodetów. W tych dokumentach było zbyt dużo prawa, a przy ich tworzeniu zbyt udział mieli geodeci. Stwierdził też, że zapotrzebowanie na informacje jest ogromne. Odnosząc się do stanu katastru w kraju stwierdził, że „najgorsza sytuacja jest w tych województwach, gdzie był założony i funkcjonował kataster pruski – zachodniopomorskim i kujawsko-pomorskim”.

Bogdan Grzechnik zastanawiał się, czy Główny Urząd Geodezji i Kartografii „ze swoimi kadrami jest w stanie przygotować modernizację branży geodezyjnej”. Stwierdził też, że 90% ewidencji gruntów w powiecie piotrkowskim nie nadaje się do wykorzystania.

smw

Konto bankowe Oddziału

Podajemy konto, na które można dokonywać wpłat na rzecz Stowarzyszenia Geodetów Polskich w Bydgoszczy, także składki członkowskie.

PKO BP I/O Centralny w Bydgoszczy 37 1020 1462 0000 7102 0126 2575